

MAŁE ODKRYCIA – BACCIARELLI. W trakcie prac nad słownikiem zdarza mi się natrafić na informacje weryfikujące nasz stan wiedzy – uszczegóławiające znane fakty, modyfikujące powszechnie obowiązujące wersje zdarzeń, uzupełniające je, a nawet przeczące przyjmowanym dotąd przez historyków założeniom. Nazywam je małymi odkryciami, które niejako przy okazji pokazują, w jak niewielkim do tej pory stopniu księgi parafialne i akta stanu cywilnego były wykorzystywane przez historyków jako cenne źródło w ich badaniach. Pierwszy przykład z brzegu: ostatnie lata życia i śmierć Marcello Bacciarelliego, nadwornego malarza Stanisława Augusta. Różne publikacje na ten temat często zawierają drobne nieścisłości, które niekiedy prowadzą do mylnych wniosków lub wyobrażeń. Pojawiają się np. informacje, że król obdarzył swojego ulubionego malarza posiadłością w Warszawie; bez stosownych uzupełnień informacja ta może wskazywać, iż to w niej Bacciarelli dokonał swojego żywota. W wielu miejscach (choćby w popularnej Wikipedii czy na internetowych stronach Łazienek) znajdziemy też informację, że malarz został pochowany na jazdowskim cmentarzu parafialnym, a gdy ten został zlikwidowany (decyzja w tej sprawie zapadła w 1818 r. – miesiąc po śmierci Bacciarelliego) jego szczątki przeniesiono do katedry św. Jana. Dzięki dokumentom parafialnym i USC możemy doprecyzować te dane, co pozwala na uzyskanie rzeczywistego obrazu zdarzeń. Potwierdza on zresztą opis dokonany w połowie XIX wieku (i – jak widać – już chyba nieco zapomniany) przez Edwarda Rastawieckiego w „Słowniku malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych, lub czasowo w niej przebywających” (Warszawa 1850, t. 1, str. 20-21). Rastawiecki pisze, że Bacciarelli został obdarowany przez króla posiadłością przy ówczesnej ulicy Okopowej (nie mylić z obecną ulicą o tej nazwie; chodzi o ulicę biegnącą nieopodal okopów otaczających wówczas Warszawę). Posiadłość tę zwano Bagatelą (rejon zapewne dzisiejszej ulicy Bagatela). Według Rastawieckiego, malarz urządził tam ogród i tereny spacerowo-wypoczynkowe. W rzeczywistości jednak nigdy na stałe tu nie przebywał na stałe. Do końca swoich dni mieszkał bowiem w Zamku Królewskim (od czasów Stanisława Augusta miał tu pracownię i małe mieszkanie – co uznawały i szanowały późniejsze, kolejne, zmieniające się często władze). To tu – w „oficynach pałacu królewskiego” – zmarła w 1809 r. jego ukochana żona Fryderyka Joanna Julianna z domu Richter (postać nietuzinkowa, ceniona miniaturzystka, onegdaj nadworna malarka Augusta III). Za zgodą parafii św. Jana (gdzie mieszkała) została pochowana w grobowcu murowanym wewnątrz jazdowskiego kościoła parafialnego (a nie na cmentarzu jazdowskim, który otaczał budynek kościoła). Można się domyślać, że decyzja o pochówku w Jazdowie wynikała z pobudek sentymentalnych – na terenie tej parafii znajdowała się właśnie posiadłość Bacciarellich, którą zapewne bardzo lubili. Malarz zmarł w 1818 r. w swoim zamkowym mieszkaniu (adres zamieszkania Świętojańska 1) i został pochowany – za zgodą policji i wikarego katedry św. Jana – w grobowcu żony w Jazdowie. W związku z likwidacją kościoła jazdowskiego szczątki obojga małżonków zostały przeniesione do katedry św. Jana. Szczątki osób pochowanych na cmentarzu jazdowskim zostały natomiast przeniesione na cmentarz świętokrzyski.

\*

MAŁE ODKRYCIA – SCHUCH. Dokumenty USC warszawskiego cyrkulu VI zawierają garść ciekawych szczegółów na temat życia Jana Chrystiana Schucha (1752 – 1813), architekta, ogrodnika i planisty pozostającego na usługach m.in. króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (współuczestniczył m.in. w przekształcaniu parku Łazienkowski). Dziś postać ta warszawiakom kojarzy się przede wszystkim z nazwą ulicy – aleją Szucha (nazwisko uległo spolszczeniu po ostatniej wojnie). Badaniem życiorysu i dokonań Schucha zajmował się Marek Kwiatkowski, a uwieńczeniem jego pracy w tym zakresie był biogram niemieckiego architekta zawarty w Polskim Słowniku Biograficznym (PSB t. XXXVI,

Warszawa 1995-1996, str. 16-17). Ustalenia poczynione przez Kwiatkowskiego są powielane we wszystkich publikacjach innych autorów. Akta USC, po które prawdopodobnie Kwiatkowski nie sięgał, przynoszą jednak kilka interesujących informacji weryfikujących lub wzbogacających nasz dotychczasowy stan wiedzy. Warto np. zwrócić uwagę na drobny fakt, że we wszystkich publikacjach drugie imię Schucha występuje w postaci „Chrystian” (tak np. w PSB i licznych encyklopediach, ale także na cmentarnym nagrobku architekta), choć w aktach USC konsekwentnie stosowano wyłącznie w pełni spolszczoną wersję „Krystyan”. Kwiatkowski w PSB podał, iż Schuch od 1779 r. na zlecenie Jerzego Wandalina Mniszcha zakładał park krajobrazowy przy pałacu w Dęblinie. Już jednak w 1781 r. król mianował architekta intendencem ogrodów królewskich i przydzielił mu mieszkanie w Łazienkach. Epizod dębliński w życiu Schucha mógł trwać najwyżej dwa lata. Z aktu ślubu jego córki Tekli Joanny Albiny wynika jednak, że urodziła się ona w 1788 r. właśnie w Dęblinie. Może to oznaczać, że związki rodziny Schucha z Mniszczami nie zakończyły się w 1781 r. i były na tyle bliskie, że żona architekta otrzymała gościnę w Dęblinie na czas porodu i połogu. Z drugiej strony – nie można wykluczyć innej, chyba słuszniejszej interpretacji: że Tekla urodziła się między 1779 r. a 1781 r. (a więc była w rzeczywistości starsza o ok. 7-9 lat), a informacje na temat jej wieku nieco „podrasowano” na potrzeby ślubu (ślub wzięła w 1819 r., już po śmierci obojga rodziców – brak informacji o przedstawieniu przez nią metryki chrztu; wg aktu ślubu miała 31 lat, a więc jak na ówczesne standardy niemało – w rzeczywistości być może jednak ok. 40; tyle samo – 31 lat – miał jej mąż, co udowodnił jednak metryką). Niejasności wiążą się także z datą śmierci Schucha. W PSB, a w ślad za tym źródłem i w innych publikacjach przyjęto, że architekt zmarł 28 czerwca 1813 r. W jego akcie zgonu jednak urzędnik USC wyraźnie zaznaczył, że śmierć nastąpiła 29 czerwca. Być może w grę wchodzi pomyłka urzędnika (zgon został zgłoszony szybko, też 29 czerwca), ale brak na to jakichkolwiek dowodów. Z całą pewnością nieprawdziwa natomiast – w świetle dokumentów USC – okazuje się inna informacja podana w PSB, jakoby spośród potomków Schucha znany z imienia był tylko jego syn Adolf Grzegorz Schuch (również architekt). Posiadamy bowiem wiarygodne informacje o czwórce jego dzieci: Adolfie Grzegorzu Schuchu, Karolu Schuchu, Fryderyce Felicjannie Schaber z domu Schuch i Tekli Joannie Albinie Kiekiernickiej z domu Schuch.

\*

MAŁE ODKRYCIA – SCHABER. Założyciel i sekretarz Giełdy Kupieckiej w Warszawie – uznawanej za pierwszą giełdę na ziemiach polskich, a więc osoba znacząca, posiadająca pewne zasługi dla kraju, do dziś nie doczekała się choćby skromnej wzmianki w opracowaniach np. o charakterze encyklopedycznym. Polski Słownik Biograficzny nie zawiera jego biogramu. Jego nazwisko bywa jedynie sporadycznie wymieniane np. w publikacjach prasowych, niejako przy okazji opisywania początków polskiej giełdy papierów wartościowych. Na szczęście dokumenty USC warszawskiego cyrkułu VI pozwalają na zarysowanie przynajmniej skrótowego biogramu tej postaci. Fryderyk Henryk Schaber urodził się ok. 1772 r., zmarł zaś po 1821 r. W 1810 r. wymieniany był jako podpułkownik Gwardii Narodowej w Warszawie. W latach 1813 – 1821 r. wymieniany był w dokumentach jako obywatel. Można przypuszczać, że z powodzeniem zajmował się kupiectwem – wskazywałby na to m.in. fakt, iż w 1817 r. odegrał kluczową rolę w powstaniu Giełdy Kupieckiej. Jego pierwsza żona – Marianna Franciszka z domu Nofok – pochodziła ze znanej warszawskiej rodziny kupieckiej. Po jej śmierci Schaber ożenił się powtórnie – jego drugą żoną była Fryderyka Felicjanna z domu Schuch, córka architekta i ogrodnika Jana Chrystiana Schucha. Ich ślub odbył się w 1806 r. w kaplicy królewskiej Stanisława Augusta w pałacu w Łazienkach. Akta USC wymieniają dwie córki Schabera: z pierwszego małżeństwa Mariannę

Magdalenę Potapenko z domu Schaber (ur. ok. 1803 r.), z drugiego zaś – Wandę Ludwikę (ur. w 1810 r.).